

Polska: oficjalna homofobia zagraża prawom człowieka

(Nowy Jork, 16 luty 2005)—W momencie, gdy w skład polskiego rządu wchodzi politycy znani ze swej opozycji do praw gejów i lesbijek, jest niezmiernie ważne by najwyższe władze państwowe potwierdziły równość wszystkich swoich obywateli, napisała organizacja Human Rights Watch w liście skierowanym do prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

18 stycznia, Parlament Europejski, kierowany wzrastającą homofobią w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej, uchwalił przytłaczającą większością głosów rezolucję wzywającą wszystkich członków UE do “stanowczego potępienia homofobicznych i nienawistnych wypowiedzi lub podburzania do nienawiści i przemocy”.

“Jako prezydent Warszawy, Kaczyński występował przeciwko prawu gejów i lesbijek do wolności i równego traktowania” powiedział Scott Long, dyrektor programu lesbijek, gejów, a także osób biseksualnych i transseksualnych w Human Rights Watch. “Jako prezydent państwa polskiego, Kaczyński będzie decydował czy Polska podąży drogą respektowania praw mniejszości seksualnych, czy się od nich odwróci. Europa oczekuje na tą decyzję”.

Zarówno w 2004 jak i 2005 roku, piastując funkcję prezydenta Warszawy, Kaczyński nie zezwolił na zorganizowanie Parady Równości oskarżając ją o “propagowanie orientacji gejowej”. Odmówił także spotkania z jej organizatorami twierdząc, że “nie ma zamiaru spotykać się ze zбочeńcami”. Osoby, które w 2004 zignorowały zakaz uczestnicząc w pokojowej manifestacji zostały zaatakowane z użyciem przemocy przez skinheadów związanych ze skrajnie prawicową Młodzieżą Wszechpolską. Kaczyński potępił policję za blokowanie skinheadów a nie uczestników manifestacji.

Od momentu, kiedy Kaczyński został wybrany prezydentem w listopadzie 2005 roku wzmogła się homofobiczna retoryka członków założonej przez niego partii Prawo i Sprawiedliwość. Jej lider (jednocześnie brat prezydenta), Jarosław Kaczyński, niedawno ostrzegł, że w Polsce “geje mogą przeprowadzać swoje demonstracje na ulicach, ale zakazana jest dyskusja na temat moralnej cenzury”. Premier Kazimierz Marcinkiewicz, także wywodzący się z Prawa i Sprawiedliwości, stwierdził, że jeśli homoseksualista “próbuję ‘zarazić’ innych swoją orientacją wtedy musi interweniować państwo w imię poszanowania wolności”. Sejm, 26 stycznia, wybrał na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich prawnika Janusza Kochanowskiego. Jego zdaniem istnieje związek pomiędzy pedofilią a homoseksualizmem.

“Równość i poszanowanie dla wszystkich są kluczowe dla europejskiej tradycji demokratycznej”, powiedział Long. “Zakazy Parad Równości wraz z prawie otwartymi nawoływaniami do cenzury sygnalizują, że prawa mniejszości znajdują się w łasce większości. Stanowi to pogwałcenie polskich zobowiązań zarówno na arenie europejskiej, jak i międzynarodowej”.